

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **X. Y.**

oskarżonego z art. 231 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2025 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

**sprawę IX K 870/24 przekazać do rozpoznania Sądowi
Rejonowemu w Częstochowie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2025 r. Sąd Rejonowy w Bielsku - Białej wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, sprawy toczącej się przeciwko X. Y. o czyn z art. 231 § 1 k.k. i in. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wskazał, że sprawa X. Y., oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 231 § 1 kk i in., została mu przekazana do rozpoznania przez Sąd Najwyższy w trybie art. 37 k.p.k. Powodem tej decyzji był fakt, że oskarżony X. Y. jest sędzią Sądu Rejonowego w Wadowicach z długoletnim stażem, był jego wiceprezesem, zaś Sąd Rejonowy w

Suchej Beskidzkiej uprzednio funkcjonował jako Wydział Zamiejscowy Sądu Rejonowego w Wadowicach. Te okoliczności, które stanowiły podstawę do stwierdzenia, że ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości sprawa oskarżonego X. Y. nie powinna zostać rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Suchej Beskidzkiej, ani przez inny sąd rejonowy z okręgu krakowskiego, obecnie – zdaniem sądu występującego z wnioskiem - znajdują odniesienie do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej oraz pozostałych sądów podległych Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej. Jak wynika z treści postanowienia oskarżony X. Y. zanim został sędzią Sądu Rejonowego w Wadowicach orzekał na obszarze właściwości Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. Początkowo bowiem został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Cieszynie w dniu 4 października 1996 r. i dopiero 2 marca 2008 r. został sędzią Sądu Rejonowego w Wadowicach. Nadto oskarżony był sędzią delegowanym do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. W postanowieniu wskazuje się, że jest osobą powszechnie znaną, zwłaszcza w wydziałach karnych Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, ale także Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, gdzie oskarżony przez lata orzekał. Te okoliczności, zdaniem sądu występującego z wnioskiem, dają podstawę do twierdzenia, że w odbiorze powszechnym mogą powstać wątpliwości co do możliwości rozpoznania przedmiotowej sprawy w sposób w pełni obiektywny przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie.

Niewątpliwie dobro wymiaru sprawiedliwości tak jak należy je rozumieć wykładając przepis art. 37 k.p.k. przemawia za przekazaniem sprawy innemu niż miejscowo właściwy sądowi równorzędnemu wtedy, gdy zachodzi konieczność uwzględnienia takich sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Chodzi tu konkretnie o wyeliminowanie mogących powstać w opinii publicznej podejrzeń co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwy sąd. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, ale takie podejrzenia, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu,

który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym procesie.

Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności zaistniałe w tej sprawie, a sygnalizowane we wniosku przez sąd wskazany uprzednio do rozpoznania tej sprawy, niewątpliwie mogłyby wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy w tym sądzie. Chodzi tu przede wszystkim o wspomnianą we wstępnej części postanowienia specyficzną konfigurację podmiotową. Jest rzeczą oczywistą, że w powszechnym odbiorze społecznym, po rozpoznaniu przez sąd występujący z wnioskiem, sprawy w której oskarżonym jest sędzia orzekający wcześniej na terenie okręgu tego sądu, jak też delegowany do Sądu Okręgowego w Bielsku Białej (sądu właściwego do rozpoznania ewentualnie wniesionych środków odwoławczych), mogłoby ugruntować się przekonanie o braku rzetelności oraz stronniczości prowadzonego postępowania i to w szczególności wówczas, gdy rozstrzygnięcie to byłoby dla niego korzystne. Zastrzec trzeba, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie, nie powinna i nie może być odebrana, jako potwierdzenie braku obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej. Rzecz jednak w tym, że szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy w rzeczywistości mogłyby w odczuciu społecznym wywołać wątpliwości, co do rzetelności i obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w Częstochowie.

Na marginesie tych rozważań trzeba zaznaczyć, że Sąd Najwyższy rozstrzygając przedmiotowy wniosek nie może oceniać skuteczności uchylenia oskarżonemu immunitetu; te okoliczności leżą poza sferą z art. 37 k.p.k. Okoliczności tej nie dostrzegali jednak występujący z wnioskiem sąd. Tymczasem, w sprawie dotyczącej uchylenia immunitetu w pierwszej instancji „orzekała” Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego (uchwała w sprawie I DI 46/21), która nie miała statusu sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPC) (por. np. wyrok w

sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce; wyrok TSUE z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie C-791/19). Wprawdzie w drugiej instancji orzekła Izba Odpowiedzialności Zawodowej (uchwała w sprawie II ZIZ 20/22), ale przecież postępowanie w przedmiocie uchylenia immunitetu jest – zgodnie z ustawą o ustroju sądów powszechnych - postępowaniem w dwóch instancjach, z których każda ma mieć charakter postępowania sądowego. Tego dwuinstancyjnego postępowania oskarżony został pozbawiony decyzją większości składu Sądu Najwyższego w sprawie II ZIZ 20/22 (zdanie odrębne SSN W. Kozielowicza). Co więcej, w składzie orzekającym było dwóch sędziów, którzy zostali powołani do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, a przecież składy, które w niej orzekają także nie tworzą sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji (por. wyrok ETPC w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce). Wszystkie te okoliczności będzie miał na uwadze zapewne sąd, któremu sprawę przekazano.

[J.J.]

r.g.